

O niebieskim pachnącym groszku – Magda Umer

Groszku pachnącego przyniosłeś mi w dłoni
Dałeś groszek dłoni nie chciałeś już dać
Stoi tu na biurku i milczy jak płomień
Zmusza do milczenia tak jak Ty Twój kwiat
Niebieski płomień o zimnym kolorze
Spalają najprędzej niech spalą na proch
A ze mną myśl gorzką żem dłużna ci może
Choć dałeś kwiat groszku a ja ci łez groch
Takam mała a łzy takie ogromne
Takie ciężkie że aż głowa się chyli
Opadają te łzy moje w dół pionem
Tak najprościej ku głębokim dnom chwil
Takam mała a łzy takie ogromne
Takam mała a łzy takie ogromne
Takam mała a łzy takie ogromne
Takam mała a łzy takie ogromne
Stoisz mi w oczach jak łzy
Niebieskie płomień o zimnym kolorze
Spalają najprędzej niech spalą na proch
A ze mną myśl gorzką żem dłużna ci może
Choć dałeś kwiat groszku a ja ci łez groch



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych